

Między opcją zerową a kontynuacją. Reforma cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989–1990

Pojęcie służb specjalnych

Na gruncie naukowym stworzono wiele mniej lub bardziej szczegółowych definicji „służb specjalnych”¹. Definicje te sprowadzają to pojęcie do służb, które tradycyjnie wykonują zadania wywiadowcze lub kontrwywiadowcze. Stworzono także definicje, które bardzo szeroko definiują służby specjalne, włączając w nie wszystkie inne służby prowadzące działania operacyjno-rozpoznawcze². Głównym argumentem krytyków tego ostatniego ujęcia jest fakt, że rozmywa ono różnice między „specjalnym charakterem” służb wywiadu i kontrwywiadu a innymi służbami policyjnymi. Ten „specjalny” charakter jest wypadkową tajności działań służb specjalnych, metod i środków prowadzenia pracy operacyjnej, w tym przede wszystkim metod ofensywnych, a także ważkości zdobywanych informacji. Informacje te bowiem wymagają specjalnego trybu opracowania, a także kanałów dystrybucji do najważniejszych ośrodków decyzyjnych w państwie³.

1. Zupełnie inaczej definiuje się służby specjalne w literaturze anglojęzycznej. Pojęcie *special service* zazwyczaj jest zarezerwowane dla jednostek specjalnych, najczęściej wojskowych, paramilitarnych, specjalnie dobranych, wyszkolonych i wykorzystujących niekonwencjonalne techniki i metody do realizacji operacji specjalnych (*special operations*). W krajach anglosaskich najczęściej stosuje się pojęcie służby wywiadowczej (*Intelligence Service*) lub po prostu wywiadu (*Intelligence*) i kontrwywiadu (*Counterintelligence, Security Intelligence*). Zob. S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989–1990. Powstanie Urzędu Ochrony Państwa*, Toruń 2019, s. 34–47.
2. Por. D. Laskowski, *Polskie służby specjalne*, Poznań 2017, s. 71–72; *Encyklopedia szpiegostwa*, Warszawa 1995, s. 234; S. Zalewski, *Służby specjalne w państwie demokratycznym*, Warszawa 2005, s. 13; B. Pacek, *Osobowościowe uwarunkowania efektywności oficerów kontrwywiadu*, Warszawa 2013, s. 10; S. Hoc, *Sytuacja organizacyjno-prawna polskich służb specjalnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 3, s. 42; J. Gryz, *Teoretyczne aspekty funkcjonowania służb specjalnych RP*, „Realia i Co Dalej” 2012, nr 1, s. 77; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe. Podstawowe kategorie, dylematy pojęciowe i próba systematyzacji*, „Zeszyt Problematyczny Towarzystwa Wiedzy Obronnej” 2010, nr 1 (61), s. 107; M. Bożek, M. Czuryk, M. Karpiuk, J. Kostrubiec, *Służby specjalne w strukturze władz publicznych*, Warszawa 2014, s. 15–18; A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej (wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003)*, Kraków 2005, s. 188–189.
3. S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany...*, s. 61–78.

SYLWIA GALIJ-SKARBIŃSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu
ORCID: 0000-0003-1799-4243

Najbardziej klasycznym podziałem służb specjalnych w sektorze państwowym jest podział na agencje cywilne i wojskowe – realizujące zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze na rzecz armii, mające na celu zachowanie bezpieczeństwa i zdolności bojowej sił zbrojnych oraz ochronę innych jednostek organizacyjnych nadzorowanych przez ministra właściwego w sprawach obrony narodowej lub jemu podległych⁴.

Niewątpliwie jednym z najważniejszych determinantów wpływających na sposób organizacji i funkcjonowania służb specjalnych jest rodzaj systemu politycznego i ustroju państwowego. Implikuje on bowiem różne potrzeby w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, a tym samym rzeczywisty charakter podejmowanych w tym obszarze działań. W reżimach niedemokratycznych wewnętrzna struktura służb, w tym przede wszystkim służb kontrwywiadowczych, będzie bardzo rozbudowana, ze względu na to, że przyjmując postać policji politycznej, służby te inwigilują każdy obszar życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Immanentną cechą jest także brak jakichkolwiek mechanizmów zewnętrznej cywilnej kontroli i nadzoru. Monopol w tym zakresie ma rządząca elita polityczna, traktująca służby jako swoisty „oręż i tarczę” w realizacji swoich działań. Reżimy demokratyczne wykazują tendencję odwrotną – do ograniczania roli struktur służb specjalnych, i co charakterystyczne – do wkładania jej w demokratyczne ramy kontroli cywilnej.

W reżimach niedemokratycznych relacje między państwem, władzą polityczną i aparatem przymusu (którego filarem są służby specjalne) mają szczególny charakter. Z jednej strony podmioty władcze, korzystając z mniej lub bardziej rozbudowanego aparatu przymusu, podporządkowują sobie społeczeństwo (a więc są moderatorem działań aparatu przymusu), z drugiej strony bezprawne

stosowanie aparatu przymusu, wykraczające poza normy prawne, tworzy aparat przemocy, który wraz ze wzrostem stosowanych represji powiększa swoją autonomię względem władzy i elit politycznych.

„Opcja zerowa” czy „kontynuacja”? Modelowe rozwiązania reformy służb specjalnych w państwach postkomunistycznych

Przejęcie kontroli nad komunistycznymi służbami specjalnymi było jednym z głównych problemów, jakie pojawiły przed nowymi elitami politycznymi w państwach wkraczających na drogę transformacji systemowej. Z jednej strony służby te stanowiły zaplecze siłowe ustępującej władzy i wciąż mogły być użyte w celu zahamowania procesu transformacji, z drugiej strony zaś istnienie tego symbolu niedawnych represji oraz ucisku rzucało cień na tworzący się nowy porządek polityczny. Jednak fakt, że owe służby funkcjonowały w hermetycznym i skonsolidowanym aparacie represji, sprawiał, że przynajmniej początkowo zmiana istniejącego *status quo* była trudna do przeprowadzenia i przebiegała odmiennie w państwach postkomunistycznych.

Kieran Williams, badający procesy zmian w służbach specjalnych państw wychodzących z bloku sowieckiego, podaje trzy zmienne, które wpływały na sposób i tempo przeprowadzanych w tym obszarze reform: stopień trwałości systemu komunistycznego do chwili przemian w roku 1989, sposób podejścia komunistów do rokowań (czy byli skłonni do rozmów, czy stawiali opór zmianom), wynik pierwszych po 1989 roku wolnych wyborów parlamentarnych⁵. Należy zauważyć, że bardzo ważny okazał się także termin przeprowadzenia tych wyborów, to jest czas, jaki dzielił je od momentu zainicjowania zmian ustrojowych.

Istotnymi czynnikami decydującymi o kierunkach i tempie zmian w służbach specjalnych

4. G. Małecki, *UOP na tle innych służb europejskich*, [w:] *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002*, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015, s. 90.

5. K. Williams, *Introduction*, [w:] K. Williams, D. Deletant, *Security Intelligence Services in New Democracies. The Czech Republic, Slovakia and Romania*, London 2001, s. 19.

były między innymi: stopień zachowania personelu, pomieszczeń i innych aktywów niedemokratycznych instytucji; jakość wypracowanych norm i standardów pracy; poziom doświadczenia i wiedzy rządzących na temat reformy służb specjalnych; stopień rzeczywistego zaangażowania ekipy rządzącej w przeprowadzenie reformy na tym obszarze⁶.

Wszystkie powyższe uwarunkowania doprowadziły do pojawienia się zasadniczo dwóch skrajnych modeli reform służb specjalnych: „opcji zerowej” i „kontynuacji”, a także wielu form pośrednich, które przyjmowały postać hybrydalną. Można zauważyć pewne charakterystyczne tendencje w procesie ich powstawania.

Zastosowanie „opcji zerowej” w praktyce oznaczało zbudowanie służb od nowa. Jak słusznie zauważa Larry Watts w badaniu przeprowadzonym nad reżimami Europy Wschodniej: w niektórych krajach w okresie tranzytu pojawiła się tendencja do likwidowania aparatu byłych służb specjalnych, a nie ich odbudowywania. Był to naturalny proces wynikający z chęci zniszczenia symbolu ucisku i terroru⁷. Zdecydowano się na nie w państwach, które wybrały wyraźne potępienie reżimu komunistycznego. Do tej grupy państw należała między innymi Czechosłowacja, która jako pierwsza podjęła radykalne kroki w kierunku stworzenia ustawy dekomunizacyjnej i jako pierwsza ją uchwaliła. Należy także zwrócić uwagę na Estonię, gdzie po likwidacji funkcjonującego na tym obszarze KGB podjęto działania mające przywrócić przedwojenną Policję Bezpieczeństwa – *Kaitsepolitsei* (KaPo), zamykając do niej drogę byłym komunistycznym funkcjonariuszom. Zdecydowano się także na budowę nowoczesnych służb wywiadowczych – *Teabemet*⁸.

Można wymienić kilka cech charakterystycznych dla modelu „opcji zerowej”, który zakładał: likwidację starych, skompromitowanych struktur poprzedniego reżimu; zamknięcie drogi byłym funkcjonariuszom do służby w nowo budowanych organach (ale także w innych instytucjach państwowych); bezwzględne rozliczenie byłych funkcjonariuszy służb specjalnych.

Po drugiej stronie *continuum* znajdował się model, którego istotą było dalsze funkcjonowanie służb komunistycznych w niezmienionym kształcie i z niezmienionym składem personalnym (zmieniano tylko nazwy). Miały one jednak realizować potrzeby nowej ekipy rządzącej. Stało się tak między innymi w przypadku służb specjalnych Federacji Rosyjskiej.

W przypadku państw, w których upadek komunizmu potraktowano jako efekt procesu „transformacji ustrojowej” i wynik wspólnych ustaleń opozycji i reformatorów komunistycznej partii, występowały warianty pośrednie, hybrydalne reformy służb specjalnych⁹. Charakteryzowały się one różnym rozwiązaniem następujących kwestii: struktury organizacyjnej, ulokowania w strukturze władz państwowych, metod działania, wymiany personelu (w tym przede wszystkim kadry kierowniczej).

Model hybrydalny – przykład Polski

Powołanie do życia ustawą z 6 kwietnia 1990 roku Urzędu Ochrony Państwa – monolitycznego aparatu cywilnych służb specjalnych, który odąd miał zastąpić Służbę Bezpieczeństwa MSW – było jednym z głównych punktów spornych pojawiających się jeszcze w trakcie debaty parlamentarnej nad projektami ustaw¹⁰. Rozwiązanie to bowiem, odziedzicz-

6. T.C. Bruneau, F.C. Matei, *Intelligence in the Developing Democracies: The Quest for Transparency And Effectiveness*, <http://www.resdal.org/producciones-miembros/art-bruneau-other-mar10.pdf> (dostęp: 14.12.2020).

7. L. Watts, *Intelligence Reform in Europe's Emerging Democracies*, „Studies in Intelligence” 2004, Vol. 48, No. 1, s. 11–25.

8. Zob. szerzej: S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany...*, s. 161–164.

9. Więcej na temat przemian w służbach w krajach Europy Środkowo-Wschodniej zob. K. Williams, D. Deletant, *Security Intelligence Service in New Democracies*.

10. Warto w tym miejscu wspomnieć, że projekty ustaw dotyczących służb specjalnych zgłosili zarówno posłowie OKP, jak i strona rządowa. Ostatecznie do Marszałka Sejmu RP Mikołaja Kozakiewicza trafiły projekty rządowe: o ministrze spraw wewnętrznych,

ne po komunistycznym reżimie, wzbudzało obawy zwłaszcza polityków Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Proponowana droga reformy wzbudzała ich wątpliwości co do przyszłej strategii działania nowo powstałego urzędu, który zbudowany na wzór dotychczasowych komunistycznych służb mógł stać się ich kontynuatorem. Obawy podsycało umieszczenie UOP w bezpośredniej podległości wobec ministra spraw wewnętrznych – którym wciąż pozostawał generał Czesław Kiszczak. Mogło to w praktyce oznaczać brak skutecznej kontroli nad nowymi służbami. W tych okolicznościach pojawiły się głosy postulujące likwidację służb cywilnych na rzecz służb wojskowych, wyodrębnienie wywiadu z działań UOP-u albo oddanie go pod nadzór i koordynację rządu.

Kierunek przyjętych zmian implikował także kolejny ważny problem, jakim było pozyskanie kadr do nowo powstającej struktury. O ile jeszcze w trakcie dyskusji nad projektami ustaw 9 lutego 1990 roku większość polityków traktowała weryfikację byłych funkcjonariuszy SB jako naturalną drogę do kształtowania się kadr nowo powstałego Urzędu, o tyle bardziej radykalne głosy pojawiły się w dyskusji poprzedzającej głosowanie nad

uchwaleniem ustawy o urzędzie ochrony państwa 6 kwietnia 1990 roku i w trakcie senackich obrad nad przyjęciem ustawy 27 kwietnia 1990 roku¹¹.

Można zauważyć, że nagłe ożywienie w tej kwestii spowodowane było zmianami, jakie następowowały w samym MSW, i krokami, które podejmował rząd Tadeusza Mazowieckiego wobec resortu. W pozostającym wciąż w rękach komunistów resorcie spraw wewnętrznych od jesieni 1989 roku narastał kryzys organizacyjny i kadrowy, który pogłębił się jeszcze w pierwszych miesiącach 1990 roku. Niewątpliwie punktem kulminacyjnym była decyzja premiera z 7 marca 1990 roku o powołaniu Krzysztofa Kozłowskiego na urząd wiceministra spraw wewnętrznych, przełamująca dotychczasowe *désintéressement* postulowane przez Mazowieckiego w polityce rządu wobec MSW¹².

W miarę jak realna stawała się dekompozycja resortu spraw wewnętrznych, niektórzy politycy coraz ostrzej domagali się zamknięcia drogi do pracy w UOP byłym funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa. Pogląd ten wyrażali politycy związani z Obywatelskim Klubem Parlamentarnym, Polskim Stronnictwem Ludowym „Odrodzenie” czy Stronnictwem Demokratycznym. Zagorzałymi zwolennikami

policji i Urzędzie Ochrony Państwa oraz o zmianie przepisów dotyczących funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, a także projekty poselskie o ochronie bezpieczeństwa publicznego i bezpieczeństwa obywateli, o organach właściwych w tych sprawach i o zmianie przepisów o służbie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Projekty poselskie zostały przedłożone Marszałkowi Sejmu 18 stycznia 1990 roku, projekty rządowe zaś 7 lutego. Projekt poselski reprezentowali posłowie Edward Rzepka i Jan Maria Rokita. Premier Tadeusz Mazowiecki upoważnił do reprezentowania stanowiska rządu w tej sprawie ministra spraw wewnętrznych generała Czesława Kiszczaka.

11. Ustawa o UOP była na tyle kontrowersyjna, że 27 kwietnia 1990 roku na posiedzeniu senatu przyjęto większością 54 głosów (przy jednym głosie sprzeciwu i jednym wstrzymującym się) wniosek uchwały opracowanej przez Tadeusza Zielińskiego (która nigdy nie została zrealizowana): „Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie dalszych prac dotyczących reformy organów porządku publicznego. Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że uchwalone przez Sejm w dniu 6 kwietnia 1990 roku ustawy o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa oraz o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych nasuwają liczne wątpliwości podniesione w trakcie debaty Senatu w dniu 27 kwietnia 1990 r. Senat uważa za wskazane powołanie parlamentarnej komisji nadzwyczajnej do obserwacji i przedstawienie Sejmowi i Senatowi sprawozdania z działalności wraz z wnioskami w sprawie podjęcia odpowiednich inicjatyw ustawodawczych w tej dziedzinie najpóźniej do dnia 31 grudnia 1990”. Zob. szerzej: S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany...*, rozdz. 4.7.
12. Resorty siłowe: MON i MSW, były niewątpliwie ostatnim bastionem *ancien régime*’u w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Pozostawienie teki ministra spraw wewnętrznych Czesławowi Kiszczakowi, a ministra obrony narodowej Florianowi Siwickiemu wskazywało jednoznacznie kierunek polityki rządu. Mimo że podczas exposé pierwszy niekomunistyczny premier mówił o „grubej linii”, o odcięciu się od epoki rządów komunistycznych i rozpoczęciu nowego etapu w historii Polski, nie zdecydował się na radykalne kroki wobec ekipy PZPR.

przeprowadzenia weryfikacji byli politycy skupieni wokół Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej.

Pojawiły się także pomysły zmierzające do weryfikacji częściowej, która miała polegać tylko na weryfikowaniu oficerów wywiadu, przy jednoczesnym odrzuceniu funkcjonariuszy innych pionów operacyjnych SB. Innym pomysłem było odłożenie organizacji UOP w czasie, aż do momentu wykształcenia nowej kadry, która mogłaby realizować jego zadania. Na to jednak frakcja rządząca nie chciała czekać, argumentując, że państwo nie może być pozbawione zewnętrznej i wewnętrznej ochrony. Andrzej Milczanowski, najpierw zastępca, a od 31 sierpnia 1990 roku szef Urzędu Ochrony Państwa, powiedział po latach: „Odrzucając opcję zerową, uważaliśmy z Ministrem Kozłowskim, że w okolicznościach zasadniczych zmian ustrojowych Polska musi posiadać «od zaraz» sprawnie działające służby specjalne. Otwarte granice, wynaturzenia i patologie towarzyszące procesowi powstawania gospodarki wolnorynkowej, niski poziom dyscypliny społecznej, chęć wielu osób do bogacenia się za wszelką cenę, również w sposób naruszający prawo, zmiana sojuszy, coraz wyraźniejsze oznaki poważnego kryzysu politycznego i gospodarczego w ZSRR – cały ten, niepełny zresztą, zestaw okoliczności aż nadto przemawiał za odrzuceniem opcji zerowej”¹³.

Ostatecznie Urząd Ochrony Państwa zaczął działalność 10 maja 1990 roku. Następnego dnia Krzysztof Kozłowski, dotychczasowy wiceminister spraw wewnętrznych, otrzymał z rąk premiera Tadeusza Mazowieckiego nominację na szefa Urzędu Ochrony Państwa¹⁴. Zarządzeniem nr 043/90

z 10 maja 1990 roku minister spraw wewnętrznych generał Czesław Kiszczak nakazał zaprzestanie działalności SB (trzeba podkreślić, że faktycznie przestała ona funkcjonować 31 lipca 1990 roku). Zarządzenie nie dotyczyło służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych, „mających istotne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa oraz działań wobec osób podejrzanych o szpiegostwo lub dokonanie zamachu terrorystycznego”¹⁵. Biuro Szyfrów, Departament PESEL, Zarząd Łączności, Biuro „C”, Biuro „B”, Departament Techniki oraz ich ogniw terenowe miały prowadzić działania w sposób niezmienny do czasu zakończenia reorganizacji MSW, a więc do 31 lipca 1990 roku.

Cała dokumentacja i wyposażenie techniczne jednostek miały zostać przekazane właściwym jednostkom organizacyjnym MSW, UOP, Policji lub innym instytucjom państwowym¹⁶. Sprzęt techniki operacyjnej, a także sprzęt kwaterunkowy i samochody użytkowane dotąd przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa miały zostać zinwentaryzowane i przekazane na szczeblu centralnym i terenowym: Departamentowi Gospodarki Materiałowo-Technicznej MSW i Wydziałom Gospodarki Materiałowo-Technicznej. Środki finansowe, w tym zgromadzone w funduszu „0” (operacyjnym), miały zostać przekazane do Departamentu Finansów MSW.

Na szczeblu terenowym w Wojewódzkich Urzędach Spraw Wewnętrznych (WUSW) utworzyły się specjalne komisje, których celem było „nadzorowanie prawidłowego wykonania zarządzenia w sprawie rozwiązania SB”. Komisja nakazywała naczelnikom wydziałów sporządzenie wykazów środków pracy operacyjnej nadających się do dalszej pracy, a także

13. A. Milczanowski, *Jak trafiłem do Urzędu Ochrony Państwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wyd. specjalne, 6 IV 2010, s. 46.

14. Krok ten miał bardzo duże znaczenie. Jeszcze w marcu generał Kiszczak uważał, że będzie miał decydujący głos w obsadzie tego stanowiska. W roli szefa UOP widział swojego najbliższego współpracownika, dotychczasowego szefa SB MSW, pułkownika Jerzego Karpacza. Zob. AIPN BU 1585/17727, Polityczny Komitet Doradczy Ministra Spraw Wewnętrznych – protokół z posiedzenia dnia 20 III 1990 r., Warszawa, k. 1–10.

15. AIPN BU 0045/101, t. 1, Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych nr 043/90 z dnia 10 maja 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa, k. 204–208.

16. Ibidem.

„komisyjnego przekazania wytworzonej dokumentacji”. Wszystkie działania miały się zakończyć do 6 czerwca¹⁷.

Ustawa o Urzędzie Ochrony Państwa w artykule 132 nakładała na Radę Ministrów obowiązek określenia trybu i warunków przyjmowania byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa do UOP i innych jednostek podległych MSW. 21 maja 1990 roku Rada Ministrów przyjęła uchwałę numer 69 w sprawie trybu i warunków przyjmowania byłych funkcjonariuszy SB do służby w Urzędzie Ochrony Państwa i innych jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi spraw wewnętrznych oraz zatrudniania ich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych¹⁸. W myśl jej przepisów byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa mogli być przyjmowani do służby w Urzędzie Ochrony Państwa, Policji lub innej jednostce organizacyjnej podległej ministrowi spraw wewnętrznych po uzyskaniu pozytywnej opinii właściwej komisji kwalifikacyjnej, wydanej po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego.

Uchwała powoływała Centralną Komisję Kwalifikacyjną (CKK), której przewodniczącym został Krzysztof Kozłowski, Komisję Kwalifikacyjną ds. Kadr Centralnych (KK ds. KC) oraz Wojewódzkie Komisje Kwalifikacyjne (WKK). Określała tryb ich powołania i zakres działań.

Członków Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej powoływał Prezes Rady Ministrów spośród przedstawicieli: Politycznego Komitetu Doradczego przy Ministrze Spraw Wewnętrznych, ministra – szefa Urzędu Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych, szefa Urzędu Ochrony Państwa, Komendanta Głównego Policji oraz związku zawodowego funk-

cjonariuszy Policji¹⁹, a także wśród osób o uznanym autorytecie społecznym. Udział w pracach CKK mogli brać przedstawiciele Sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Senackiej Komisji Praworządności i Praw Człowieka. Głównym zadaniem komisji centralnej był nadzór nad przebiegiem postępowania kwalifikacyjnego: Komisji Kwalifikacyjnej do spraw Kadr Centralnych oraz Wojewódzkich Komisji Kwalifikacyjnych, a także rozpatrywanie ewentualnych odwołań kandydatów.

Komisję Kwalifikacyjną do spraw Kadr Centralnych powoływał szef Urzędu Ochrony Państwa spośród przedstawicieli organów i organizacji, a także przedstawicieli komisji sejmowej i senackiej. Do zadań tej komisji należało między innymi przeprowadzanie postępowania kwalifikacyjnego oraz formułowanie opinii w sprawie kandydatów pełniących dotychczas służbę w komórkach organizacyjnych SB na szczeblu centralnym, a ubiegających się o przyjęcie do służby w UOP, w Policji lub w innej jednostce organizacyjnej podległej ministrowi spraw wewnętrznych albo o zatrudnienie w MSW.

Komisje wojewódzkie (a także ich przewodniczących) powoływał szef Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej. Jej skład stanowili przedstawiciele Szefa Urzędu Ochrony Państwa, Komendanta Głównego Policji oraz związku zawodowego funkcjonariuszy Policji, a także osoby o uznanym autorytecie. Do zadań komisji należało między innymi prowadzenie postępowania kwalifikacyjnego oraz formułowanie opinii w sprawie kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Urzędzie Ochrony Państwa, w Policji lub w innej jednostce organizacyjnej podległej

17. AIPN By 077/921, Zarządzenie 023/90, Szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa, z dnia 25 V 1990, podpisane przez p.o. szefa WUSW płk. Jana Strycharskiego, k. 42 – 42 v.

18. AIPN BU 1585/17094, Uchwała nr 69 Rady Ministrów z dnia 21 maja 1990 r. w sprawie trybu i warunków przyjmowania byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa do służby w Urzędzie Ochrony Państwa i innych jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi spraw wewnętrznych oraz zatrudniania ich w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Zob. także: *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa w Polsce ludowej (1944–1990)*. Zbiór studiów, red. A. Jusupović i R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 298–302.

19. Ustawa o Policji w przeciwieństwie do Ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa przewidywała możliwość tworzenia przez funkcjonariuszy związków zawodowych.

ministrowi spraw wewnętrznych albo o zatrudnienie w MSW. Komisje miały oceniać przydatność kandydatów do służby na podstawie wniosku, dotychczasowych dokumentów osobowych, przebiegu służby i dokumentów uzupełniających. Komisja mogła przeprowadzić rozmowę uzupełniającą z własnej inicjatywy lub na wniosek kandydata. Opiniowanie następowało według rodzaju służby, do której składano podanie o przyjęcie. Komisja mogła jednak wydać pozytywną opinię o przydatności kandydata w innych rodzajach służb. Osoba zweryfikowana pozytywnie to osoba, która: w toku dotychczasowej służby nie dopuściła się naruszenia prawa, wykonywała swoje obowiązki służbowe w sposób nienaruszający praw i godności innych osób oraz nie wykorzystywała stanowiska służbowego do celów pozasłużbowych. Decyzje komisja przedkładała kandydatowi na piśmie. Ponadto pozytywne opinie o kandydatach WKK przekazywała organom właściwym do rozpatrywania spraw przyjęcia do służby w organach i jednostkach podległych ministrowi spraw wewnętrznych. Był to warunek konieczny do dalszego zatrudniania byłych funkcjonariuszy SB.

Równie ważnym zadaniem było określenie, kogo weryfikacja/kwalifikacja ma dotyczyć. Służba Bezpieczeństwa należała do jednej z najbardziej utajnionych struktur, scalonych dodatkowo z Milicją Obywatelską, co niewątpliwie utrudniało

określenie, kto był funkcjonariuszem SB. Oprócz tego w ostatnich miesiącach funkcjonowania, poczynając od sierpnia 1989 roku, generał Kiszczak rozpoczął zmiany organizacyjne w MSW, przesuując także dotychczasowych funkcjonariuszy SB na etaty w MO. W tej sytuacji Krzysztof Kozłowski jako przewodniczący Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej wydał instrukcję, w której określono stanowiska podlegające weryfikacji. Miała ona dotyczyć²⁰:

– funkcjonariuszy służących w dniu 10 maja 1990 roku na stanowiskach szefów i zastępców służb: Wywiadu i Kontrwywiadu, SB MSW, Kadry, Szkolenia i Wychowania, Zabezpieczenia Operacyjnego, doradców ministra, zastępców szefów WUSW/SUSW (Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych) ds. SB;

– funkcjonariuszy pełniących w dniu 10 maja 1990 roku służbę w departamentach: I, II²¹, Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa²², Ochrony Gospodarki, Studiów i Analiz, Kadry (do stanowiska młodszego inspektora), Szkolenia i Wychowania (do stanowiska młodszego inspektora), Techniki (do stanowiska zastępcy naczelnika wydziału), w Grupie Operacyjno-Sztabowej Szefa SB, Sekretariacie Szefa SB i Służby Wywiadu i Kontrwywiadu, w biurach: Śledczym, Szyfrów, „B”²³ (do stanowiska zastępcy naczelnika wydziału), „C”²⁴, Paszportów (do stanowiska zastępcy naczelnika wydziału), byłym Za-

20. AIPN By 719/95, Dokumentacja Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej w Toruniu w sprawie weryfikacji funkcjonariuszy SB, Instrukcja przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej z dnia 25 VI 1990, k. 30–33.

21. Departamenty zajmujące się wywiadem (I) i kontrwywiadem (II).

22. Jeszcze w sierpniu 1989 roku, w obliczu zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej, minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak wydał zarządzenie nr 075/89, na mocy którego miały przestać istnieć Departamenty III (walka z działalnością antypaństwową w kraju), IV (zwalczanie Kościoła i związków wyznaniowych), V (ochrona operacyjna przemysłu i innych gałęzi gospodarki narodowej), VI (ochrona operacyjna rolnictwa), Inspektorat Ochrony Przemysłu i Biuro Studiów (wypracowywanie strategii i taktyki likwidowania opozycji) oraz ich terenowe jednostki. Na bazie Departamentu III MSW utworzono Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa. Na miejsce Departamentu V, VI i Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu powstał Departament Ochrony Gospodarki. Departament IV i Biuro Studiów MSW zostały zastąpione przez Departament Studiów i Analiz. Zob. AIPN BU 1585/14110 [kopia elektroniczna FTP], Służba Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska – reorganizacja. Projekt ustawy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, Urzędzie Ochrony Państwa, ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, decyzje, uwagi, notatki, korespondencja, Zarządzenie nr 075/98 Ministra Spraw Wewnętrznych, w sprawie likwidacji i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 24 VIII 1989 r., Warszawa, k. 103–107.

23. Biuro „B” zajmowało się obserwacją.

24. Biuro „C” zajmowało się ewidencją i archiwizacją.

rzędzie Ochrony Funkcjonariuszy (do stanowiska młodszego inspektora), kadre i słuchaczy Akademii Spraw Wewnętrznych (bez Wydziału Porządku Publicznego w Szczytnie) oraz osoby odpowiadające powyższym stanowiskom w WUSW, z wyjątkiem funkcjonariuszy wydziałów kadr oraz wydziałów szkolenia i wychowania;

– funkcjonariuszy pełniących w dniu 31 lipca 1989 roku służbę na stanowiskach: szefa służby Wywiadu i Kontrwywiadu oraz szefa Służby Bezpieczeństwa, ich zastępców, doradcy ministra, szefa Służby Zaopatrzenia Operacyjnego i jego zastępcy, szefów i zastępców szefów Służby Polityczno-Wychowawczej oraz Kadr i Doskonalenia Zawodowego, a także pełniących służbę w Departamencie I, II, Grupie Operacyjno-Sztabowej Szefa Służby Bezpieczeństwa, Departamencie Kadr, Sekretariacie Szefa Służby Wywiadu, Kontrwywiadu i Szefa Służby Bezpieczeństwa, Biurze „C”, Biurze „B”, Biurze Śledczym, Biurze Paszportów, Departamencie Techniki (do stanowiska zastępcy naczelnika wydziału), Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy (do stanowiska młodszego inspektora), w ówczesnych departamentach: III, IV, V, VI, Biurze Studiów SB MSW, Głównym Inspektoracie Ochrony Przemysłu, biurach „A”²⁵ i RKW (radiokontrwywiad), Zarządzie Polityczno-Wychowawczym (do stanowiska młodszego inspektora), Wyższej Szkole Oficerskiej MSW w Legionowie (kadra i słuchacze) oraz na odpowiadających im stanowiskach w WUSW, z wyjątkiem wydziałów kadr – a następnie przeniesionych do służby w jednostkach organizacyjnych Milicji Obywatelskiej²⁶.

Formalnie praca komisji kwalifikacyjnych rozpoczęła się 10 lipca od spotkania w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr w Łodzi, na którym wszyscy członkowie komisji kwalifikacyjnych otrzymali formalne decyzje o powołaniu w skład komisji z rąk szefa UOP Krzysztofa Kozłowskiego, który jednocześnie pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych po dymisji generała Czesława Kiszczaka 6 lipca 1990 roku. Na spotkaniu byli obecni najbliżsi współpracownicy szefa UOP, którzy budowali w tym czasie struktury nowego urzędu.

Michał Stręk, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej w Rzeszowie, wspominał po latach swój wyjazd do Łodzi:

„Nazajutrz po śniadaniu wszyscy przyjezdni spotkali się w dużej Sali Amfiteatralnej (był to ośrodek szkolenia kadr MSW) z Ministrem Krzysztofem Kozłowskim. Jak pamiętam, podczas tego spotkania poruszane były dwie sprawy: weryfikacja funkcjonariuszy SB [...] i tworzenie Urzędu Ochrony Państwa. Przy stole prezydialnym miejsce zajął Krzysztof Kozłowski, a w pierwszym rzędzie usiedli młodzi ludzie. Z rozmów w kularach dowiedziałem się, że są to nowi współpracownicy ministra. Krzysztof Kozłowski mówił o swoich współpracownikach, jako o generacji, która ma zmienić jakość służb, a ja zastanawiałem się nad ich potencjałem. [...] Nazwiska niewiele mi mówiły, choć kilka brzmiało znajomo: Bartłomiej Sienkiewicz²⁷, Konstanty Miodowicz²⁸ – to krakowski NZS, Piotr Niemczyk²⁹ to niewątpliwie człowiek z WiP związany ze Szczecinem, ale Piotr Stachańczyk³⁰, Kazimierz Mordaszewski³¹, Wojciech

25. Biuro „A” odpowiadało za szyfry.

26. AIPN By 719/95, Dokumentacja Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej w Toruniu w sprawie weryfikacji funkcjonariuszy SB, Instrukcja przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej z dnia 25 VI 1990, k. 30–33. Od sierpnia 1989 roku, o czym była już mowa, rozpoczął się proces utajniania funkcjonariuszy SB, w wyniku którego przesunięto ich na etaty M0, stąd też Instrukcja wprowadzała ten punkt, aby móc zweryfikować rzeczywistych funkcjonariuszy SB.

27. Bartłomiej Sienkiewicz (ur. 1961) – wówczas absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, działacz Niezależnego Zrzeszenia Studentów (1980–1981), a następnie ruchu pacyfistycznego Wolności i Pokój.

28. Konstanty Miodowicz (1951–2013) – wówczas absolwent UJ, syn Alfreda Miodowicza (przewodniczącego reżimowego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych), działacz NZS (1980–1981), a następnie WiP.

29. Piotr Niemczyk (ur. 1962) – wówczas szef szczecińskiego oddziału „Gazety Wyborczej”, w latach osiemdziesiątych współtwórca WiP.

30. Piotr Stachańczyk (ur. 1962) – wówczas asystent na Wydziale Prawa UJ.

31. Kazimierz Mordaszewski (ur. 1960) – wówczas radca prawny, absolwent prawa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, w latach osiemdziesiątych działacz NZS i Związku Młodzieży Demokratycznej.

Brochwicz³² – nie umiałem ich wówczas przypisać do żadnych znanych mi środowisk.

Minister spokojnie omówił zadania, których realizacja nas czekała. A u mnie znów odezwała się podejrzliwość nabyta w czasach działalności podziemnej, że tak jawne omawianie kolejnych etapów budowy nowych służb wystawia nas na pełny ogląd ze strony przeciwnej i daje tej stronie możliwość obrony podczas zapowiadanej weryfikacji.

Na sali zebrano się około stu osób ze wszystkich województw [...]. I znów nasunęła mi się wątpliwość, czy rzeczywiście do tych wszystkich ludzi można mieć zaufanie³³.

Podczas spotkania wręczono decyzje o powołaniu w skład komisji i inne formalne dokumenty. Trzeba jednak zauważyć, że nie podano wówczas żadnych szczegółowych wytycznych, które ujednoliciłyby kryteria oceny w całym kraju.

Wymienieni przez Michała Stręka współpracownicy Krzysztofa Kozłowskiego (którego zastępcą został Andrzej Milczanowski) rozpoczęli proces weryfikacji z chwilą przyścia do Urzędu. Zespół ten przystąpił jednocześnie do zbudowania struktury organizacyjnej, zwłaszcza że ustawa o Urzędzie Ochrony Państwa stanowiła, że zostanie on zorganizowany w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie przepisów ustawy (artykuł 130). Cały czas współpracowali z nimi Jan Widacki³⁴, Jerzy Zimowski³⁵ i Adam Hodysz³⁶.

Pojawienie się ekipy Krzysztofa Kozłowskiego (o której on sam mówił jako o „młodzieży anarchi-

zującej” i „trochę pacyfistycznej”³⁷) w kompleksie MSW na Rakowieckiej, gdzie umieszczono Urząd Ochrony Państwa, wzbudziło przerażenie zarówno wśród kadry dowódczej, jak i funkcjonariuszy niższego szczebla. Oto bowiem w obliczu wciąż jeszcze urzędującego ministra spraw wewnętrznych generała Czesława Kiszczaka, w stare, hermetyczne dotąd struktury przeniknęli ludzie z zewnątrz. Trafnie ilustrują to wspomnienia Bartłomieja Sienkiewicza, który opisując swój pierwszy dzień w gmachu MSW, mówił: „[Esbek] jest przerażony [...]. Właśnie przysłała do niego rewolucja. Zdaje sobie sprawę, że w tym resorcie nie ma niewinnych. Więc całą swoją postawą mówi, że jest wyłącznie od kadr, od przekładania papierków, że nie miał z tym nic wspólnego. To mu bije z oczu, twarzy, prawie że z włosów stojących dęba... Boi się, że za chwilę zostanie potraktowany jak morderca księdza Popiełuszki. Boi się o pracę, boi się tego, co jest na zewnątrz resortu. Każdego nowego traktuje jak półboga i półbestię zarazem. Półboga – przez możliwość działania. Ten człowiek wie, że stoi przed nim nowa władza i nowy potencjał. A przez te wszystkie lata w MSW nauczył się podstawowej prawdy – że władza może wszystko. To jest pionowy resort, podporządkowanych hierarchicznie, wszyscy mają stopnie, czyli robią to, co odgórnie zostaje im zlecone. A równocześnie ten człowiek boi się bestii. Nie bardzo wie, czego może się spodziewać, bestia jest bowiem nieobliczalna”³⁸.

32. Wojciech Raduchowski-Brochwicz (ur. 1960) – wówczas absolwent prawa na UJ.

33. M. Stręk, *Początek demokratycznych służb, czyli człowiek, któremu zaufaliśmy*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wyd. specjalne, 18 VIII 2011, s. 122.

34. Jan Widacki (ur. 1948) – wówczas pracownik Zakładu Kryminalistyki na Wydziale Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, współautor projektu tak zwanych ustaw policyjnych, doradca Krzysztofa Kozłowskiego, późniejszy wiceminister spraw wewnętrznych.

35. Jerzy Zimowski (ur. 1941) – poseł OKP, wówczas wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Administracji, późniejszy wiceminister spraw wewnętrznych.

36. Adam Hodysz (ur. 1940) – w 1984 roku jako funkcjonariusz SB został aresztowany i skazany na osiem lat więzienia za współpracę z podziemną Solidarnością.

37. *Służby specjalne demokratycznego państwa. Cywilne służby specjalne III RP – próba bilansu. Stenogram z konferencji na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, 14 grudnia 2010 r.*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wyd. specjalne, 18 VIII 2011, s. 11.

38. G. Chłasta, *Czterech. Brochwicz, Miodowicz, Niemczyk, Sienkiewicz*, Warszawa 2014, s. 60–61.

Dopełnieniem tego opisu jest relacja pułkownika Wiktora Fonfary: „Pierwsze wrażenie po wejściu nowej ekipy pamiętam do dziś. Patrzymy z okien, a tam na schodach przy wejściu, którym wchodzi do gmachu minister, na schodach leżą nieznany nam wówczas Bartłomiej Sienkiewicz w czerwonym szaliku i Kostek Miodowicz w takiej zielonej kurtce. Pamiętam do dziś te szeptki: – «Boże kochany, co oni robią». Dla wielu, którzy to widzieli, było tak, jakby jakaś świętość została zbezczeszczona. Oni po prostu leżeli tam, jak zdobywcy»³⁹.

Sytuacja ta spowodowała masową rezygnację funkcjonariuszy ze służby. Jeszcze przed formalną kwalifikacją na własną prośbę podało się do dymisji (albo zostało odwołanych) ponad 20 wyższych oficerów MSW – w tym 10 generałów. Odeszło między innymi pięciu szefów służb (a także ich zastępcy): szef Służby Bezpieczeństwa, pułkownik Jerzy Karpacz (11 maja 1990), zastępca szefa Służby Bezpieczeństwa, pułkownik Jan Strycharski (11 maja 1990), szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu, generał Zdzisław Sarewicz (11 maja 1990), zastępca szefa Służby Wywiadu i Kontrwywiadu, generał Stanisław Groniecki (19 lutego 1990), szef Służby Kadr, Szkolenia i Wychowania, pułkownik Tadeusz Borkowski (1 lipca 1990), szef Służby Zabezpieczenia Materiałowego, pułkownik Zbigniew Gede (w czerwcu 1990), zastępca szefa Służby Zabezpieczenia Materiałowego, pułkownik Franciszek Józwiak (10 lutego 1990), szef Służby Milicji Obywatelskiej, generał Zenon Trzcziński (15 maja 1990). Ze służby odeszło także 16 dyrektorów departamentów i jednostek równorzędnych,

między innymi dyrektor Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, generał Krzysztof Majchrowski (6 kwietnia 1990), dyrektor Departamentu Ochrony Gospodarki, generał Józef Sasin (4 maja 1990), oraz dyrektor Departamentu Studiów i Analiz, generał Tadeusz Szczygieł (3 kwietnia 1990). Głębokie personalne zmiany nastąpiły również na stanowiskach szefów likwidowanych WUSW, skąd odeszło 34 komendantów wojewódzkich i 86 ich zastępców⁴⁰. Do maja 1990 roku z centrali MSW odeszło 90 procent członków rozszerzonego kolegium resortowego. Ze starej kierowniczej kadry resortu, liczącej 137 osób, pozostało na Rakowieckiej tylko 20, w tym czterech generałów: dowódca Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych, generał Edward Wejner, komendant Policji w Łodzi, generał Marek Ochocki, komendant Straży Pożarnej, generał Marek Stefanowski, i generał Zdzisław Sarewicz⁴¹.

Na własną prośbę w ślad za nimi odchodzili funkcjonariusze ze skompromitowanych byłych Departamentów III, IV i Biura Studiów. Jak po latach przyznał Kozłowski, przeszło 90 procent kadry z departamentów zajmujących się zwalczaniem opozycji i Kościoła odeszło na własną prośbę, nieliczni przystąpili do procedury, lecz tylko jednostki zostały zweryfikowane pozytywnie. Polskie służby nie potrzebowały już specjalistów w tych dziedzinach.

Przewodniczącym Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Centralnych został Andrzej Milczanowski. W komisji tej pracowali również między innymi Bartłomiej Sienkiewicz, Wojciech Brochwicz i Jerzy Zimowski. Brochwicz powie po latach w rozmowie

39. K. Popoff-Szczepańska, *Historia mówiona służb po 1990 r.*, „Boże Kochany, co oni robią” Wiktor Fonfara, były oficer Zarządu Śledczego MSW oraz szef Zarządu Śledczego UOP, w: *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002*, s. 211.

40. Zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Warszawa 2014, s. 476–477; *Obsada kierowniczych stanowisk w aparacie bezpieczeństwa w latach 1975–1990. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych*, oprac. P. Piotrowski, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 61–73.

41. *Ibidem*. Generał Zdzisław Sarewicz został oddelegowany do kontrwywiadowczej Grupy „Wisła”. Grupa działała w Moskwie na mocy porozumienia ze stycznia 1957 roku między MSW PRL a Komitetem Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR – KGB. Jej zadaniem było inwigilowanie obywateli polskich przebywających w ZSRR, w tym również delegatów PRL w RWPG, przedstawicieli central handlowych, uczestników targów, wystaw i konferencji naukowych, korespondentów prasowych, studentów, pracowników przebywających na kontraktach. Od 1985 prowadziła działalność w zakresie wywiadu politycznego. Por. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, s. 476–477.

z Grzegorzem Chlastą, że ci, którzy zgłaszali się do weryfikacji, nie byli wcale przestraszeni. W każdej komisji zasiadał oficer z tej jednostki organizacyjnej, która akurat była weryfikowana. Pełnił on funkcję nieformalnego adwokata. W przypadku wywiadu takim oficerem był Gromosław Czempiński, w przypadku kontrwywiadu Andrzej Sroka. Mogli oni również wypowiedzieć się na temat każdego z oficerów⁴².

Gromosław Czempiński wspominał po latach, że oficerowie wywiadu nie wierzyli, że czeka ich weryfikacja. Po zupełnym odrzuceniu oficerów byłego Departamentu III i IV oczekiwano, że spotka ich ten sam los: „Jako jeden z tysiąca pracowników wywiadu, ja też miałem podlegać weryfikacji. Minister Kozłowski nadal był dla nas wielką niewiadomą [...]. W maju spotkałem się z tzw. Grupą doradców ministra (Sienkiewicz, Brochwicz, Miodowicz). Wypytywali mnie o pracę Departamentu Wywiadu, czym się zajmujemy, jakie panują nastroje, co myślimy o komisji. [...] Przez dwa dni odpowiadałem na pytania, ponieważ to ja zostałem wyznaczony do reprezentowania wywiadu. Spośród moich rozmówców zapamiętałem przede wszystkim ministra Zimowskiego i Milczanowskiego oraz Brochwicza, Sienkiewicza, Miodowicza”⁴³.

Na poziomie lokalnym działało 48 Wojewódzkich Komisji Kwalifikacyjnych (a także Stołeczna Komisja Kwalifikacyjna dla miasta Warszawy). Przewodniczącymi komisji wojewódzkich zostały osoby związane z Solidarnością lub cieszące się zaufaniem publicznym. W składzie komisji znaleźli się Komen-danci Wojewódzcy Policji jako przedstawiciele Komendanta Głównego Policji, przedstawiciele szefa UOP, przedstawiciele związku zawodowego funkcjo-

nariuszy policji, posłowie i senatorowie OKP. Każdy z członków musiał podpisać specjalną deklarację, w której zobowiązywał się do zachowania tajemnicy dotyczącej prowadzonych prac⁴⁴.

Brak szczegółowych wytycznych co do postępowania w komisjach, o czym była mowa już wcześniej, zdecydowanie zaważył na pracach komisji wojewódzkich. Okazało się bowiem, że są duże rozbieżności w ocenie kandydatów do służby – w niektórych komisjach liczba negatywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy sięga 80 procent, w innych zaledwie 8. Paradoksalnie największy procent opinii pozytywnych zaobserwowano w komisjach, które działały na terenie, gdzie istniały silne środowiska opozycyjne, co w praktyce oznaczało dużą aktywność funkcjonariuszy SB, a tym samym wysoką represyjność ich działań. Dla przykładu w Gdańsku komisja odrzuciła zaledwie 8 procent kandydatów do nowej służby⁴⁵. Brak formalnych wytycznych sprawiał, że kandydata można było odrzucić, podając jako powód, że „nie kwalifikuje się do pracy ze względów moralnych”.

Centralna Komisja Kwalifikacyjna zorganizowała dla członków Wojewódzkich Komisji Kwalifikacyjnych spotkanie w dniu 23 września, na którym próbowano ujednoclić kryteria oceny byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Wówczas już do Centralnej Komisji napłynęło blisko 4500 odwołań negatywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy, z czego blisko 1000 utrzymano w mocy. W pozostałych przypadkach przewodniczący Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej zwrócił się do przedstawicieli komisji wojewódzkich o powtórne rozpatrzenie wniosków, a także o wydanie uzasadnienia w przypadkach utrzymania negatywnych opinii⁴⁶.

42. G. Chlasta, *Czterech*, s. 35.

43. G. Czempiński, „*Nasz Minister*”, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wyd. specjalne, 18 VIII 2011, s. 90–91.

44. AIPN By 719/95, Dokumentacja Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej w Toruniu w sprawie weryfikacji funkcjonariuszy SB, Pismo z dnia 1 VII 1990 r.

45. W. Bereś, K. Burnetko, *Gliniarz z „Tygodnika”*. Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim, Warszawa [b.d.], s. 42.

46. AIPN By 719/95, List do członków wojewódzkich komisji kwalifikacyjnych, [29 VIII 1990], k. 28 [paginacja pdf]. Wszystkie uzasadnienia negatywnych opinii miały zostać przesłane do Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej w Warszawie do 10 września 1990 roku. Zob. AIPN By 453/47, Pismo sekretarza Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej w Warszawie, mjr. A. Ankiewicz, k. 1.

Jan Widacki, ówczesny wiceminister spraw wewnętrznych, wysłał dramatyczny list do komisji wojewódzkich, w którym nawoływał: „Dokonując [...] oceny musimy pamiętać, że nie jesteśmy trybunałem sądzącym w oparciu o «rewolucyjne sumienie», ale stosującą prawo instytucją demokratycznego państwa i suwerennego narodu, przynależnego od lat do kręgu chrześcijańskiej kultury zachodniej. Musimy pamiętać, że dziedzictwo zobowiązuje nas. W kręgu chrześcijańskiej kultury zachodniej odróżnia się wymierzanie sprawiedliwości od zemsty. Odrzuca odpowiedzialność zbiorową, oceniając poszczególnych ludzi. Oskarżyciel musi dowieść winy, a nie oskarżony niewinności. Wątpliwości – interpretuje się na korzyść oskarżonego”⁴⁷.

Podobne odczucia dotyczące przebiegu weryfikacji mieli członkowie komisji wojewódzkich. Należy zauważyć, że parlamentarzyści, którzy zostali zobligowani do uczestnictwa w komisjach w swoich okręgach, czynili to w większości niechętnie, uważając, że weryfikacja jest procesem nieprzemyślanym i niezorganizowanym. Nie chcieli się w nią angażować ze względów wizerunkowych.

Znacząca jest wypowiedź senatora Antoniego Tokarczuka, który uczestniczył w weryfikacji funkcjonariuszy SB w Bydgoszczy:

„Ocenić poszczególnych ludzi mieliśmy na podstawie dostarczanych nam teczek personalnych, które zostały już odpowiednio oczyszczone, zawierały jedynie skąpe dane personalne. Trudno było na tej podstawie wyrobić sobie jakiegokolwiek zdanie o człowieku. Do tego potrzebna była znajomość jego raportów i protokołów prowadzonych spraw. Tego nie widzieliśmy nawet z daleka. Przesłuchiwani funkcjonariusze zachowywali się bardzo różnie. Byli i tacy, którzy drżeli ze strachu [...].

Nie mieliśmy żadnych obiektywnych kryteriów oceny i do tego mnóstwo subiektywnych wątpli-

wości. Bo jak należało ocenić oficera SB, który był bardzo skuteczny we wsadzaniu naszych kolegów do paki? Czy jego skuteczność, osiągniana nieznanymi nam metodami, ma go dyskwalifikować? Czy należy raczej pozytywnie odnieść się do funkcjonariusza SB, który nie wykazał się osiągnięciami i nikomu nie zalazł za skórę? A jeżeli był wtedy leniwy, to teraz w nowej służbie będzie przydatny? Czy robione umizgi w naszą stronę należy uznać za plus, czy minus? [...]

Pozostał mi po tym fikcyjnym zadaniu tylko niesmak i rozterki, zwłaszcza, że nie mieliśmy praktycznych możliwości kontrolowania naszych decyzji. Nikt z zewnątrz, ad hoc nie jest w stanie ocenić funkcjonariusza służb specjalnych. Może to zrobić wyłącznie jego przełożony”⁴⁸.

W podobnym tonie utrzymana jest interpelacja posła Stanisława Węglowskiego z 19 kwietnia 1991 roku do ministra spraw wewnętrznych w sprawie weryfikacji funkcjonariuszy SB w województwie ciechanowskim. Podkreślał on, że termin weryfikacji był bardzo krótki i przypadał na okres bardzo intensywnych prac sejmowych, co w praktyce uniemożliwiło zbadanie sprawy i zajęcie właściwego stanowiska wobec weryfikowanych osób⁴⁹.

Do 31 lipca, kiedy zakończyło się postępowanie przed komisjami wojewódzkimi, weryfikacji poddały się 14 034 osoby, spośród których komisje pozytywnie zaopiniowały 8658 (61,7%). Z grupy zaopiniowanych negatywnie 5376 osób do CKK odwołało się 4771 (około 89%), spośród których CKK zaopiniowała pozytywnie 1781 (37,3%), wobec 2990 osób zaś podtrzymała negatywne decyzje. W sumie spośród wszystkich osób, które poddały się weryfikacji, pozytywnie zaopiniowano 10 439, a 3595 negatywnie. Przeprowadzonej jednocześnie weryfikacji w policji nie przeszło 3028 funkcjonariuszy. Zdecydowana większość tych, którzy weryfikację

47. J. Widacki, *Czego nie powiedział generał Kiszczak. Z Janem Widackim rozmawia Wojciech Wróblewski*, Warszawa 1992, s. 28.

48. A. Tokarczuk, *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017, s. 277–278.

49. Interpelacja posła Stanisława Węglowskiego z dnia 19 IV 1991, do ministra spraw wewnętrznych w sprawie weryfikacji funkcjonariuszy SB w województwie ciechanowskim, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/8MX1NYFI SXINQEJXI43BIHVG55U98Q.pdf (dostęp: 22.06.2018).

przeszli pozytywnie, z dniem 1 sierpnia 1990 roku została funkcjonariuszami UOP (ponad 5 tysięcy funkcjonariuszy) lub Policji⁵⁰.

Decyzją numer 14/90 minister spraw wewnętrznych Krzysztof Kozłowski przekazał etaty pozostające w dyspozycji Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa Komendantowi Głównemu Policji i Szefowi Urzędu Ochrony Państwa. W sumie w tym ostatnim przypadku przekazano 5522 etaty z przeznaczeniem na zorganizowanie UOP i jego delegatur terenowych (Komendantowi Głównemu Policji Krzysztof Kozłowski przekazał 108 260 etatów oraz 13 000 etatów służby kandydackiej). Etaty przesunięte do UOP miały pochodzić z jednostek byłej Służby Bezpieczeństwa MSW oraz Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych⁵¹. 24 lipca 1990 roku minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie w sprawie zaseregowania stanowisk służbowych funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa w centrali i delegaturach⁵².

Ci, którzy zostali przyjęci do Urzędu Ochrony Państwa, składali przysięgę następującej treści: „Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków funkcjonariusza Urzędu Ochrony Państwa, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. Wykonując powierzone mi zadania, ślubuję pilnie przestrzegać prawa, dochować wierności konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, przestrzegać dyscypliny służbowej oraz wykonywać rozkazy i polecenia przełożonych. Ślubuję strzec tajemnicy

państwowej i służbowej, a także honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej”⁵³.

Ostateczna struktura Urzędu Ochrony Państwa pod względem organizacyjnym była zbliżona do dotychczasowej struktury Służby Bezpieczeństwa. W rezultacie przyjęto schemat, który został formalnie nadany Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 4 lipca 1990 roku w sprawie określenia zadań i struktury organizacyjnej Urzędu Ochrony Państwa⁵⁴. Na jego podstawie powstały Zarządy: Wywiadu, Kontrwywiadu, Śledczy, i Biura: Prezydzialne, Koordynacji i Prognoz, Analiz i Informacji, Techniki, Obserwacji, Szyfrów, Ewidencji i Archiwum, Kadr, Finansów, Administracyjno-Gospodarcze.

Wkrótce decyzją Szefa UOP zostali mianowani dyrektorzy poszczególnych zarządów. Rozkaz personalny numer 1 Szefa Urzędu Ochrony Państwa z 12 lipca 1990 roku zwalniał z obowiązku służby przygotowawczej i mianował funkcjonariuszy stałych na stanowiskach dyrektorów: Zarządu Wywiadu – pułkownika Henryka Jasika, Zarządu Kontrwywiadu – pułkownika Andrzeja Srokę, Zarządu Śledczego – magistra Wojciecha Bazydłę, Biura Szyfrów – pułkownika Zbigniewa Kozaneckiego, Biura Koordynacji i Prognoz – magistra Bartłomieja Sienkiewicza, Biura Analiz i Informacji – magistra Konstantego Miodowicza, Biura Techniki – pułkownika Leonarda Kubiaka, Biura Finansów – pułkownika Hieronima Wyciska, Biura Administracyjno-Gospodarczego – pułkownika Romana Hołdysa, Biura Kadr – magistra Kazimierza Mordaszewskiego⁵⁵.

50. P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa*, s. 22.

51. AIPN BU 231/1, Decyzja nr 14/90 Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przekazania etatów pozostających w dyspozycji Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa Komendantowi Głównemu Policji i Szefowi Urzędu Ochrony Państwa, 12 VII 1990 r., Warszawa, k. 101–102.

52. Ibidem, zarządzenie nr 79/90 Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zaseregowania stanowisk służbowych funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa, 24 VII 1990 r., Warszawa, k. 392.

53. AIPN BU 231/1, Zarządzenie nr 58 Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie ceremoniału składania ślubowania w Urzędzie Ochrony Państwa, 12 VII 1990 r., Warszawa, k. 262–265.

54. [Dokument] nr 31, 4 VII 1990 r., Warszawa, Zarządzenie nr 39 Prezesa Rady Ministrów w sprawie szczegółowego określenia zadań oraz struktury organizacyjnej Urzędu Ochrony Państwa; cyt. za: *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa...*, s. 305–307.

55. K. Kozłowski, *Rewolucja po polsku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wyd. specjalne, 6 IV 2010, s. 16–17.

Należy zwrócić uwagę, że w powyższym rozkazie Piotr Niemczyk, Kazimierz Mordaszewski, Konstanty Miodowicz, Bartłomiej Sienkiewicz czy Wojciech Brochwicz funkcjonowali jako magistrowie. Pozostawało to w sprzeczności z artykułem 35 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa, który stwierdzał że „W Urzędzie Ochrony Państwa obowiązują korpusy i stopnie oficerskie zgodne z korpusami i stopniami wojskowymi”⁵⁶. Sytuacja była o tyle trudna, że niektórzy z nich uchylali się wcześniej od obowiązku zasadniczej służby wojskowej, a nawet byli ścigani przez prokuraturę wojskową albo posiadali kategorię „E” – niezdatny do służby wojskowej. Jednak aby mogli objąć stanowiska, musieli posiadać stopień oficerski. W normalnym trybie wiązało się to z ukończeniem szkoły oficerskiej i zdaniem egzaminu. W tym przypadku otrzymali automatycznie z rąk prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego nominacje na podporucznika. Była to konsekwencja zabiegów Krzysztofa Kozłowskiego⁵⁷.

Na mocy zarządzenia numer 49/90 ministra spraw wewnętrznych z 15 czerwca 1990 roku⁵⁸ delegatury powstały w 14 miastach wojewódzkich: Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Radomiu, Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu. W wybranych miastach regionu powstały wydziały zamiejscowe, na przykład w regionie kujawsko-pomorskim delegatura została ulokowana w Bydgoszczy, a w Toruniu, Płocku i Włocławku działały tak zwane wydziały zamiejscowe⁵⁹. Województwa nieobjęte właściwością terytorialną delegatur miały pozostawać we właściwości działania Urzędu Ochrony Państwa w Warszawie.

Załącznik do zarządzenia numer 49/90 określał właściwość terytorialną delegatur, a także zakres ich działania.

Zasięg terytorialny delegatur Urzędu Ochrony Państwa i zakres ich działania

Delegatura	Właściwość terytorialna	Zakres działania
Białystok	Białystok, Suwałki, Łomża	Nadzór nad przejściami granicznymi, przeciwdziałanie penetracji środowisk mniejszości narodowych przez obce służby wywiadowcze.
Bydgoszcz	Bydgoszcz, Toruń, Płock, Włocławek	Ochrona obiektów wojskowych i obiektów naukowych, przeciwdziałanie penetracji środowisk mniejszości narodowych przez obce służby wywiadowcze.
Gdańsk	Gdańsk, Elbląg, Słupsk	Ochrona obiektów przemysłowych, portowych, wojskowych i środowiska naukowego, nadzór nad przejściami granicznymi, zabezpieczenie przed możliwością działań obcych służb wywiadowczych.
Katowice	Katowice, Bielsko-Biała, Częstochowa	Ochrona obiektów przemysłowych i ośrodka naukowego, przeciwdziałanie penetracji środowisk mniejszości narodowych przez obce służby wywiadowcze.

56. Dz.U. 1990, Nr 30, poz. 180, Ustawa z dnia 6 IV 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa.

57. Zob. *Historia z konsekwencjami. Rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar*, Warszawa 2009.

58. AIPN BU 231/1, Zarządzenie nr 49/90 Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie utworzenia delegatur Urzędu Ochrony Państwa, 15 VI 1990 r., Warszawa, k. 245–246.

59. *Ibidem*.

Kraków	Kraków, Nowy Sącz, Tarnów	Ochrona obiektów wojskowych, przemysłowych i ośrodka naukowego, zabezpieczenie przed możliwością działań obcych służb wywiadowczych.
Lublin	Lublin, Chełm, Zamość, Biała Podlaska	Ochrona ważnych obiektów przemysłowych, obronnych oraz ośrodka naukowego, zabezpieczenie przed możliwością działań obcych służb wywiadowczych.
Łódź	Łódź, Sieradz, Skierniewice, Piotrków Trybunalski	Ochrona obiektów przemysłowych, obronnych, centrum targowego, węzła komunikacyjnego, zabezpieczenie przed możliwością działań obcych służb wywiadowczych.
Olsztyn	Olsztyn	Ochrona obiektów wojskowych i ośrodka naukowego, nadzór nad przejściem granicznym, zabezpieczenie przed możliwością działań obcych służb wywiadowczych.
Opole	Opole	Ochrona obiektów wojskowych, przemysłowych oraz ośrodka naukowego, nadzór nad przejściem granicznym, przeciwdziałanie penetracji środowisk mniejszości narodowych przez obce służby wywiadowcze.
Poznań	Poznań, Zielona Góra, Gorzów Wielkopolski, Konin, Piła, Kalisz, Leszno	Ochrona obiektów wojskowych i ośrodka naukowego, centrum targowego, zabezpieczenie przed możliwością działań obcych służb wywiadowczych.
Radom	Radom, Kielce, Tarnobrzeg	Ochrona obiektów przemysłowych, obronnych, ośrodka naukowego, zabezpieczenie przed możliwością działań obcych służb wywiadowczych.
Rzeszów	Rzeszów, Przemyśl, Krosno	Ochrona obiektów przemysłowych i wojskowych, węzła komunikacyjnego, nadzór nad przejściem granicznym, przeciwdziałanie penetracji środowisk mniejszości narodowych przez obce służby wywiadowcze.
Szczecin	Szczecin, Koszalin	Ochrona obiektów przemysłowych i wojskowych, węzła komunikacyjnego, portowych, strategicznego szlaku morskowego oraz ośrodka naukowego, nadzór nad przejściami granicznymi, zabezpieczenie przed możliwością obcych działań wywiadowczych.
Wrocław	Wrocław, Wałbrzych, Legnica, Jelenia Góra	Ochrona obiektów przemysłowych, wojskowych, ośrodka naukowego, zabezpieczenie przed możliwością działań obcych służby wywiadowczych.

Źródło: AIPN BU 231/1, Załącznik do zarządzenia nr 49/90 ministra spraw wewnętrznych w sprawie utworzenia delegatur Urzędu Ochrony Państwa, 15 VI 1990 r., Warszawa, k. 247–248.

W ten sposób rozpoczął się kolejny etap procesu budowy służb, począwszy od zaplecza organizacyjnego, a skończywszy na nowych kadrach. I właśnie zatrudnienie nowych funkcjonariuszy, niewywodzących się z dotychczasowych struktur SB, okazało się największym problemem, szczególnie dla powstających delegatur. Wciąż bowiem jeszcze funkcjonował w świadomości społecznej głęboko zakorzeniony model komunistycznej bezpieki, sprawiający, że większość społeczeństwa nie mogła zaufać powstającym nowym służbom⁶⁰.

W przypadku obsady szefów delegatur kandydatury wyłaniane były przez specjalnych pełnomocników powołanych decyzją szefa UOP, a na stanowisko powoływał ich minister spraw wewnętrznych.

Sposób działania delegatur oraz ich liczebność do dzisiaj owiane są tajemnicą, wiadomo jednak, że ich struktura wewnętrzna była zbudowana analogicznie do rozwiązań zastosowanych na szczeblu centralnym. Kwestie te regulowane były zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych w sprawie wewnętrznej organizacji delegatur Urzędu Ochrony Państwa oraz zakresu działania szefów delegatur i ich zastępców⁶¹. Na szczeblu delegatury komórki organizacyjne do spraw kontrwywiadu, śledczych, obserwacji, ewidencji i archiwum funkcjonowały w randze wydziałów, komórki organizacyjne do spraw techniki, szyfrów, analiz, informacji oraz finansów – w ramach wydziałów, samodzielnej sekcji lub sekcji. Ponadto tworzone były także samodzielne stanowiska do spraw kadr.

Warty odnotowania jest fakt, że w terenie nie wyodrębniono wydziałów wywiadu. W to miejsce utworzono jednak kilkusobowe Inspektoraty do spraw Wywiadu (gdzie utworzono samodzielne stanowiska oficerskie). Były one bezpośrednio podległe Dyrektorowi Zarządu Wywiadu UOP (a nie szefom delegatur). Na czele wydziałów i sekcji stali naczelnicy bezpośrednio podporządkowani szefom delegatur, szefowie delegatur zaś nie podlegali w żaden sposób dyrektorom biur i zarządów na szczeblu centralnym. Byli im równoważni, podlegając bezpośrednio Szefowi Urzędu Ochrony Państwa⁶².

W placówkach zamiejscowych ulokowano Wydziały Kontrwywiadu i Sekcje Administracyjno-Gospodarcze, a także Sekcję Szyfrów. Jednostki te bezpośrednio podlegały szefom delegatur UOP⁶³.

W strukturach terenowych powoływano zazwyczaj jednego zastępcę szefa delegatury. Zdarzały się jednak wyjątki, na przykład w Delegaturze w Białymstoku z dniem 1 sierpnia 1990 roku powołano dwóch zastępców.

Zmiana, która dokonała się w cywilnych służbach specjalnych w Polsce w latach 1989 i 1990, nie wpisywała się zarówno w model „opcji zerowej”, jak i „model kontynuacji”. Brak kontroli nad zmianami zachodzącymi w resorcie spraw wewnętrznych po obradach okrągłego stołu (zmianami moderowanymi przez samych komunistów), a także pozostawienie

60. Badania przeprowadzone przez CBOS w pierwszej połowie 1990 roku potwierdzały niski poziom zaufania do Milicji Obywatelskiej i resortu spraw wewnętrznych jako do instytucji obcych wobec układu skupionego wokół Solidarności. W komunikacie z badań z maja 1990 roku znalazł się następujący wniosek: „Najmniejszym zaufaniem darzy społeczeństwo MO i resort spraw wewnętrznych: 40,3% ocen negatywnych, poziom aprobaty «netto» niższy (-9,8)”. Zob. CBOS, *Świat polityki. Instytucje i politycy w świadomości społecznej. Komunikat z badań*, Warszawa, maj 1990, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1990/K_052_90.PDF, s. 3 (dostęp: 3.05.2018).

61. AIPNBU 040/7, Projekt zarządzenia szefa Urzędu Ochrony Państwa w sprawie wewnętrznej organizacji delegatur Urzędu Ochrony Państwa oraz zakresu działania szefów delegatur i ich zastępców, k. 2–4. Projekt ten został przesłany przez dyrektor Biura Prawnego MSW docent Janinę Orłowską szefowi Urzędu Ochrony Państwa Andrzejowi Milczanowskiemu w dniu 1 sierpnia 1990 roku.

62. Relacja gen. Zbigniewa Nowka, zapis w posiadaniu autorki.

resortu w rękach dotychczasowych generałów i początkowy brak inicjatywy ze strony rządu Tadeusza Mazowieckiego do przeprowadzenia w tym obszarze rzeczywistych zmian, przyczyniły się do tego, że Polska w kwietniu 1990 roku odrzuciła model „opcji zerowej”. Jednocześnie jednak odrzuciła także model „kontynuacji”, albowiem w miarę zmieniającej się rzeczywistości politycznej dekompozycja komunistycznego resortu stawała się faktem.

Ówczesną sytuację determinował również bezwzględnie brak doświadczenia i wiedzy rządzących na temat reformy służb specjalnych. Jak zostało to już powiedziane, w skład zespołu mającego utworzyć UOP weszło kilku młodych opozycjonistów, którzy mieli wypracować podstawowe normy i standardy pracy. Niewątpliwie musieli oni korzystać z dotychczasowych doświadczeń, dodając do nich nowe rozwiązania.

Reasumując, polski model zmiany służb specjalnych można nazwać hybrydalnym. Symptomy kontynuacji były następujące: utworzenie monolitycznych cywilnych służb specjalnych, skupiających w jednym organizmie wywiad i kontrwywiad; przejście w strukturze UOP dotychczasowych rozwiązań organizacyjnych, które występowały w SB; umieszczenie UOP w bezpośredniej podległości wobec ministra spraw wewnętrznych; brak skutecznych mechanizmów demokratycznej kontroli nad służbami specjalnymi (co jest jednym z wymogów

ustroju w pełni demokratycznego); wysoki odsetek pozytywnie zweryfikowanych byłych funkcjonariuszy skierowanych do pracy w Urzędzie Ochrony Państwa.

Na początku 1990 roku blisko 90 procent kadry wywodziło się z SB, a pierwszym rozkazem operacyjnym wszystkie kluczowe stanowiska kierownicze (Wywiad, Kontrwywiad, Zarząd Śledczy, Biuro Techniki, Finansów, Szyfrów) zostały obsadzone przez dawnych pułkowników, młodym kadrom zaś przypadło w udziale kierowanie nowo powstałymi jednostkami białego wywiadu⁶⁴. Na poziomie delegatur ich szefowie wywodzili się z obozu solidarnościowego, jednak zastępcy mieli przeszłość esbecką⁶⁵.

Struktura organizacyjna UOP wyrosła z forsowanej w trakcie debat parlamentarnych potrzeby silnej centralizacji urzędu. W konsekwencji na 49 ówczesnych województw zorganizowano 14 Delegatur Urzędu Ochrony Państwa. W przeciwieństwie do rozwiązań komunistycznych zostały one wyodrębnione z Policji i posiadały własne zaplecze organizacyjne. Na szczeblu centralnym i lokalnym powstały jednostki zajmujące się białym wywiadem, z którego komunistyczne służby dotąd nie korzystały. Wkrótce w UOP zaczęli się pojawiać nowi ludzie, niezwiązani z poprzednim reżimem, którzy sukcesywnie poddawani byli szkoleniu. Miały się także zmienić metody i środki pracy operacyjnej.

63. Ibidem.

64. K. Kozłowski, *Rewolucja po polsku*, s. 16–17.

65. M. Stręć, *Wyzwanie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wyd. specjalne, 6 IV 2010, s. 73.

Bibliografia

Akty prawne

Dz.U. 1990, Nr 30, poz. 180, Ustawa z dnia 6 IV 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

AIPN BU 231/1

AIPN BU 0045/101

AIPN BU 1585/14110

AIPN BU 1585/17094

AIPN BU 1585/1772

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy

AIPN By 077/921

AIPN By 453/47

AIPN By 719/95

AIPNBU 040/7

Opracowania i artykuły z czasopism

Bereś W., Burnetko K., *Gliniarz z „Tygodnika”*. Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim, Warszawa [b.d.].

Bożek M., Czuryk M., Karpiuk M., Kostrubiec J., *Służby specjalne w strukturze władz publicznych*, Warszawa 2014.

Bruneau T.C., Matei F.C., *Intelligence in the Developing Democracies: The Quest for Transparency And Effectiveness*, <http://www.resdal.org/producciones-miembros/art-bruneau-other-mar10.pdf> (dostęp: 14.12.2020).

CBOS, *Świat polityki. Instytucje i politycy w świadomości społecznej. Komunikat z badań*, Warszawa, maj 1990, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1990/K_052_90.PDF (dostęp: 3.05.2018).

Czempiński G., „*Nasz Minister*”, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wyd. specjalne, 18 VIII 2011.

Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Warszawa 2014.

Encyklopedia szpiegostwa, Warszawa 1995.

Galij-Skarbińska S., *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989–1990. Powstanie Urzędu Ochrony Państwa*, Toruń 2019.

Gryz J., *Teoretyczne aspekty funkcjonowania służb specjalnych RP*, „*Realia i Co Dalej*” 2012, nr 1.

Historia z konsekwencjami. Rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar, Warszawa 2009.

Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa w Polsce ludowej (1944–1990). Zbiór studiów, red. A. Jusupović i R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.

Hoc S., *Sytuacja organizacyjno-prawna polskich służb specjalnych*, „*Wojskowy Przegląd Prawniczy*” 2002, nr 3.

Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe. Podstawowe kategorie, dylematy pojęciowe i próba systematyzacji*, „*Zeszyt Problematyki Towarzystwa Wiedzy Obronnej*” 2010, nr 1 (61).

Kozłowski K., *Rewolucja po polsku*, „*Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*”, wyd. specjalne, 6 IV 2010.

Laskowski D., *Polskie służby specjalne*, Poznań 2017.

Matecki G., *UOP na tle innych służb europejskich*, [w:] *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002*, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015.

Milczanowski A., *Jak trafiłem do Urzędu Ochrony Państwa*, „*Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*”, wyd. specjalne, 6 IV 2010.

Obsada kierowniczych stanowisk w aparacie bezpieczeństwa w latach 1975–1990. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, oprac. P. Piotrowski, w: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Pacek B., *Osobowościowe uwarunkowania efektywności oficerów kontrwywiadu*, Warszawa 2013.

Służby specjalne demokratycznego państwa. Cywilne służby specjalne III RP – próba bilansu. Stenogram z konferencji na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, 14 grudnia 2010 r., „*Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*”, wyd. specjalne, 18 VIII 2011.

Stręć M., *Początek demokratycznych służb, czyli człowiek, któremu zaufaliśmy*, „*Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*”, wyd. specjalne, 18 VIII 2011.

Stręć M., *Wyzwanie*, „*Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*”, wyd. specjalne, 6 IV 2010.

Tokarczuk A., *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017.

Watts L., *Intelligence Reform in Europe's Emerging Democracies*, „*Studies in Intelligence*” 2004, Vol. 48, No. 1.

Widacki J., *Czego nie powiedział generał Kiszczak*. Z Janem Widackim rozmawia Wojciech Wróblewski, Warszawa 1992.

Williams K., *Introduction*, [w:] K. Williams, D. Deletant, *Security Intelligence Services in New Democracies. The Czech Republic, Slovakia and Romania*, London 2001.

Zalewski S., *Służby specjalne w państwie demokratycznym*, Warszawa 2005.

Żebrowski A., *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej (wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003)*, Kraków 2005.

Wspomnienia i wywiady

Relacja gen. Zbigniewa Nowka, zapis w posiadaniu autorki.

Abstrakt

Jednym z istotnych problemów, jakie stanęły przed państwami byłego bloku wschodniego u progu przemian ustrojowych, było określenie roli oraz miejsca służb specjalnych w nowej rzeczywistości politycznej. Droga prowadzonych reform zależała przede wszystkim od „sposobu odchodzenia od komunizmu”, poziomu doświadczenia i wiedzy rządzących na temat reformy służb specjalnych, a także zaangażowania ekipy rządzącej w zmiany przeprowadzane w tym obszarze. To między innymi te czynniki decydowały o tym, czy przyjęty model rozwiązań instytucjonalnych przyjmował kształt „opcji zerowej” (budowania służb od podstaw), czy też „kontynuacji” (pozostawienia dotychczasowych rozwiązań i dostosowaniu ich do warunków nowego reżimu). Należy zauważyć jednak, że owe modele stanowią jedynie dwa antynomiczne typy, między nimi występuje zaś wiele form gradualistycznych (hybrydalnych), w których mieszają się różne koncepcje dotyczące budowy nowych służb, ulokowania ich w strukturze władz państwowych, metod działania, doboru personelu. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie rozwiązań zastosowanych w Polsce i okoliczności powstania Urzędu Ochrony Państwa w 1990 roku.

Słowa kluczowe: Służba Bezpieczeństwa (SB), Urząd Ochrony Państwa, weryfikacja, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Abstract

A significant problem the countries of the former Eastern bloc faced at the threshold of the political transformations of 1989/1990 was defining the role and place of secret services in the new political reality. The path of the reforms depended primarily on the “way of moving away from communism”, the level of the rulers’ experience and knowledge on the reform of

secret services, as well as the involvement of the ruling team in the changes carried out in this area. These factors, among others, determined whether the adopted institutional model took the shape of a “zero option” (building services from scratch) or “continuation” (leaving the existing solutions and adjusting them to the conditions of the new regime). Apart from these two antinomic models, there were many hybrid forms, in which various concepts related to the construction of new services, locating them in the structure of state authorities, methods of operation, and selection of personnel, were mixed. The aim of this article is to present the solutions used in Poland and the circumstances of the establishment of the State Protection Office in 1990.

Keywords: Security Service (SB), State Protection Office, verification, Ministry of the Interior

Sylwia Galij-Skarbińska (ur. 1978) - historyczka, politolożka i specjalistka w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, doktor habilitowany w dziedzinie nauk społecznych (w dyscyplinie nauki o polityce i administracji), pracowniczka Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na stanowisku adiunkta, od 2019 zatrudniona na stanowisku profesora w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego na Wydziale Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie UMK w Toruniu. Od 1 stycznia 2021 dr hab. Sylwia Galij-Skarbińska prof. UMK pracuje w Centrum Badania Historii „Solidarności” i Oporu Społecznego w PRL na Wydziale Nauk Historycznych UMK.

Sylwia Galij-Skarbińska (b. 1978) is a historian, political scientist and specialist in internal security; she holds a PhD in Social Sciences (political science and administration). She works at the Faculty of Political Science and International Studies at the Nicolaus Copernicus University in Toruń as an assistant professor. Since 2019, she has been a professor at the Department of Internal Security at the Faculty of Political and Security Sciences of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. Since 1 January 2021, she has been working at the Center for Research on the History of “Solidarity” and Social Resistance in the Polish People’s Republic, at the Faculty of History of the Nicolaus Copernicus University.